Nr. 488. Kraków, Poniedziałek 27 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników [illegible], ul. Jagiellońska [illegible]; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika [illegible], S. Sokołowski ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Ameter. — **W Tarnowie** [illegible]. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) i Wollzeile 11. — [illegible] Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h. za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz [illegible] h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się po cenie 5 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Klęska Rosyan pod Nowo-Aleksińcem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 września.

Urzędowo donoszą dnia 26 września 1915:

Nieprzyjaciel kontynuował także wczoraj przy wielkiem zużyciu sił próby, celem rozbicia naszego frontu pod Nowo Aleksińcem. Trwająca od kilku dni bitwa zakończyła się dla Rosyan zupełną klęską. Gdziekolwiek udało się nieprzyjacielowi przejściowo wtargnąć do jednego z naszych okopów strzeleckich, wszędzie został przez nadeszłe rezerwy z powrotem odrzucony. Jeszcze wczoraj po południu i wieczorem załamały się na południe od Nowo Aleksińca dziesięć razy powtarzane rosyjskie ataki.

Na wschód od Załoziec nieprzyjacielskie oddziały, które przez nasze zestrzelone zapory utorowały sobie drogę do naszych stanowisk, zostały jako jeńcy odprowadzone.

Na froncie Ikwy i Styru osłabła działalność nieprzyjaciela.

W Galicyi wschodniej panuje spokój.

Wojska austro-węgierskie, które walczą na Litwie, odrzuciły nieprzyjaciela pod Kraszynem na wschodni brzeg górnej Szczary.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

———o———

Nowy Aleksiniec, miasteczko w pow. krzemienieckim, tuż nad granicą galicyjską, na południowy wschód od Brodów.

———o———

Włoski teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 września.

Urzędowo donoszą dnia 26 września 1915:

Wczoraj ograniczyła się czynność Włochów do gwałtownego ostrzeliwania z powodu wywieszonej flagi genewskiej zdala widocznego szpitala Czerwonego Krzyża w Gorycyi. Nieprzyjacielska artylerya osiągnęła w tym zakładzie sanitarnym pięć celnych strzałów, z których jeden granat wpadł do sali operacyjnej. Dalszych 53 strzałów padło w bezpośredniej bliskości budynku. Wojskowego celu nie miało to sprzeczne z prawem międzynarodowem postępowanie, gdyż daleko i szeroko nigdzie w pobliżu nie znajdowało się wojsko.

Na terenie południowo-wschodnim nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

———o———

Odrzucenie Rosyan poza Berezynę.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 26 września 1915.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

Na wschód od Wilejki odparto ponowne ataki rosyjskie. Na zachód od Wilejki walczono zawzięcie. Na froncie między Smorgoniami, a Wiszniewem wdarliśmy się w wielu miejscach w nieprzyjacielskie pozycye. Walka jeszcze trwa. Na północny wschód od Zabereziny atak nasz odrzucił Rosyan poza Berezynę. Dalej na południe pod Dzielatyczami i Ljubczą dotarliśmy do Niemna. Wzięto 900 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciela dalej wyparto. Wzięto 550 jeńców.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena:

Położenie jest niezmienione.

Południowo-wschodni teren wojny.

U wojsk niemieckich nie zdarzyło się nic ważnego.

Naczelne kierownictwo armii.

———o———

Wielka ofenzywa angielsko-francuska.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 26 września 1915.

Francuzi i Anglicy wykonywują teraz przygotowaną od miesięcy ofenzywę. Walki, które wskutek tego się wywiązały, trwają dalej, lecz atakujący nie zbliżyli się do swego celu w wydatniejszej mierze. Nad wybrzeżem próbowały również angielskie okręty brać swoim ogniem udział w walkach, zwłaszcza ostrzeliwując Seebruegge, nie miały jednak żadnego powodzenia. Gdy jeden okręt zatonął, a dwa zostały uszkodzone, reszta cofnęła się. W odcinku Ypern poniósł nieprzyjaciel wielkie straty a korzyści na osiągnął. W naszych rękach zostawili Francuzi 2 oficerów, 100 żołnierzy i 6 karabinów maszynowych.

Na południowy wschód od Lille udało się nieprzyjacielowi wyprzeć jedną naszą dywizyę pod Loos z najprzedniejszej linii do drugiej linii obronnej. Przytem z natury rzeczy ponieśliśmy znaczne straty także w materyale wszelkiego rodzaju, utraconym między pozycyami. Kontratak się rozpoczął i postępuje skutecznie naprzód. Opróżniliśmy dobrowolnie gruzy byłej wsi Souchez. Wiele innych ataków na tym froncie zostało gładko odpartych, na wielu miejscach wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Odznaczył się przytem szczególnie 39 pułk pospolitaków, który już podczas majowej francuskiej próby przedarcia się na północ od Neuville musiał wytrzymywać główne pchnięcia. Wzięliśmy tu do niewoli przeszło 1.200 jeńców, wśród nich angielskiego komendanta brygady i wielu oficerów i zdobyliśmy 10 karabinów maszynowych.

Również w obrębie między Reims a Argonami jedna dywizya niemiecka musiała na północ od Perthes opróżnić swoje najprzedniejsze pozycye, zniszczone przez prawie 70 nieustannych ostrzeliwań, i zająć drugą linię, położoną za tamtą o 2 do 3 klm. w tyle. Zresztą jednak i tutaj rozbiły się wszystkie nieprzyjacielskie próby przedarcia się. Szczególnie zacięcie walczono na północ od Mourmelon le Grand i na południowy zachód Argonów. Tu też nasze dzielne wojska zadały atakującym największe straty. Dolno-niemiecka i heska obrona krajowa biła się świetnie. Do niewoli dostało się przeszło 3.750 Francuzów, w tem 39 oficerów.

W ciągu walk mieli nasi lotnicy dobre powodzenia. Jeden lotnik bojowy zestrzelił jeden angielski aparat na zachód od Cambrais. Na południe od Metzu porucznik Boelke, który wzniósł się był do lotu próbnego, strącił jeden aparat Voisina. — Podoficer Boehm, który wzniósł się był w celu spędzenia francuskiej flotylli aeroplanów, składającej się z 3 aparatów, strącił dwa z nich, tylko trzeci uszedł.

Naczelne kierownictwo armii.

Francusko-angielska ofenzywa na zachodzie.

Wiedeń, 27 września.

»N. Fr. Presse« omawiając rozpoczętą na wielką skalę ofenzywę francusko-angielską na zachodzie pisze:

Niemcy byli na tę ofenzywę przygotowani. Możemy być zupełnie spokojni. Hindenburg nie stałby pod Dynaburgiem, niemieckie działa nie ostrzeliwałyby Belgradu, gdyby zachodziło najmniejsze niebezpieczeństwo, że niemieckie linie na zachodzie mogą być przełamane. Francya i Anglia musiały się na ten krok zdecydować, armie ich jednak, jakkolwiek może od maja i lipca się powiększyły, nie stały się z pewnością lepsze.

O Rygę, Dźwińsk i Mińsk.

Bazylea, 27 września.

»Nationalzeitung« donosi:

Pochód wojsk niemieckich na Mińsk odbywa się bez przeszkody. Niemcy idą wprost na północną flankę Rosyan.

Upadek Dźwińska (Dynaburga) uważają już nawet w Petersburgu **za nieunikniony.**

Ewakuacya **Rygi i Dźwińska** została ukończona. Także z Mińska wyjechały konsulaty państw zaprzyjaźnionych.

Strajki w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 27 września.

Dzienniki donoszą z Petersburga:

W wielu fabrykach moskiewskich strajkują robotnicy. Kilka gazet nie wyszło. Przez jeden dzień była Moskwa bez gazet. Magistrat wzywa do podjęcia pracy. Strajki będą surowo karane, jako zdrada kraju.

Kongres miast w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 września.

„Daily Tel." donosi z Petersburga:

Podczas gdy obrady przedstawicieli ziemstw w Moskwie miały charakter zgodny, na zgromadzeniu municypiów wyłoniła się silna opozycya lewicy. Obrady były miejscami bardzo ożywione i burzliwe i groziły wybuchem osobistych prowokacyj. Mniejszość żądała głosowania nad swą rezolucyą, domagającą się gabinetu koalicyjnego. Rezolucya odczytana zyskała liczny poklask, została jednakże przez silną większość odrzucona. Rezolucya większości została następnie przyjęta przeciw 3-m głosom. Wybór delegacyi wywołał następnie nowe spory. Mniejszość przeforsowała, że Guczkow nie został wybrany.

Gorączkowe chwile w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 27 września.

»Associated Press« dowiaduje się z Sofii pod datą 24 bm.:

Wczoraj próbowali dyplomaci czwórsojuszu mówić z Radosławowem, ale ich próby były bezskuteczne. Radosławow cały wczorajszy dzień spędził w królewskim zamku letnim we Wranie razem z królem, a dzisiaj powrócił. Po południu **dyplomaci czwórsojuszu przedłożą ostatnie propozycye swych rządów, których treść jest nieznana.**

Korespondent »Associated Press« prosił w ciągu przedpołudnia dyplomatów czwórsojuszu o wyjaśnienia. Poseł angielski O'Barnes oświadczył mu: Bułgarya zarządziła mobilizacyę. **Sytuacya jest krytyczna.** Nie mogę nic więcej powiedzieć. Poseł francuski kazał przez drzwi swego gabinetu powiedzieć: Nic przyjmuję nikogo. Powiedzieć, że mnie niema w domu. Poseł rosyjski Sawiński i włoski Boasso również niby to nie byli w domu.

Specyalny sprawozdawca »Associated Press« telegrafuje z Sofii 24 po południu: Mobilizacya postępuje świetnie. Żołnierze napływający są doskonale ubrani i zaopatrzeni w ciepłe mundury i bardzo dobre buty. Za kilka dni będzie cała armia bułgarska gotowa wyruszyć w pole. Jest jednak jasnem, że niema przyczyn do pośpiechu.

Stan oblężenia w Bułgaryi.

Wiedeń, 27 września.

Z Ruszczuku donoszą do pism wiedeńskich: Rząd bułgarski zarządził w całem państwie stan oblężenia. Szkoły zamknięto a w gmachach umieszczono wojsko. Paszportów na wyjazd za granicę nie wydaje się.

Mobilizacya Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny (24 bm. spóźnione). Rząd zaciągnął pożyczkę u greckiego Banku narodowego. — Bank składa natychmiastową zaliczkę od 12 do 20 milionów drachm.

Nastrój w Atenach po ogłoszeniu mobilizacyi jest zupełnie spokojny. Opinia publiczna pochwala zarządzenie rządu i uważa je za konieczne dla bezpieczeństwa kraju. **Prasa podkreśla pokojowe zamiary Grecyi.**

Prasa, stojąca blizko Venizelosa, zwraca na to uwagę, że sojusz między Grecyą a Serbią jest nierozerwalny, podkreśla jednak również, że zarządzone środki wojskowe wynikły tylko z ostrożności. Prasa opozycyjna pochwala również postanowienie mobilizacyi, podnosi jednak, że jest to tylko zarządzenie zabezpieczające i zupełnie niezawisłe od kwestyj politycznych, które nie są jeszcze załatwione.

»Nea Imera« wyraża nadzieję, że gabinet Venizelosa ustąpi.

Ateny (24 bm. spóźnione). **Gunaris został telegraficznie powołany do króla.**

Berlin, 27 września.

Prywatny korespondent Biura Wolffa w Atenach donosi 24 bm.:

Znowu potwierdzają mi zarządzenie mobilizacyi. **Będzie to zbrojna, czujna neutralność, która się przeciw nikomu wyzywająco nie zwraca i która bez nieodzownej konieczności nie ustanie.**

Finansowa oferta Francyi na rzecz Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Ateny. (24 spóźnione). „Messager d'Athènes" dowiaduje się:

Francya oświadczyła gotowość otwarcia rządowi greckiemu kredytu na 100 milionów fr. na pokrycie wydatków wojskowych.

Komunikat turecki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 27 września.

(Agencya »Milli«. Główna kwatera donosi:

Front dardanelski. Pod Anafortą nasze kolumny wywiadowcze zdobyły na lewem skrzydle nieprzyjacielskich rowów strzeleckich około 30 karabinów i materyał wojskowy. Odebraliśmy część stanowisk, obsadzonych przez nieprzyjaciela na tem skrzydle podczas wylądowania. Pod Ariburnu słaba wymiana ognia. Pod Sed-il-Bahr jeden z naszych oddziałów ręcznymi granatami zaatakował na lewem skrzydle pozycye nieprzyjaciela do rzucania granatów i przeszkodził mu w rzucaniu bomb.

Front kaukazki. Na zachód od Wan w okolicy Hoszab nasze wysunięte naprzód posterunki pobiły nieprzyjaciela i zmusiły go do ucieczki. Wiele karabinów i materyału wojennego zostało w naszem ręku.

W obronie wojsk tureckich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 27 września.

Na twierdzenie Kitchenera, wypowiedziane w Izbie wyższej, jakoby tureckie wojska w Dardanelach były zdemoralizowane, odpowiada główna kwatera turecka, przypominając Kitchenerowi jego własne wynurzenia w tejże Izbie z dnia 15 bm., że **wojska australskie nie mogą utrzymać obsadzonych stanowisk i że wzgórza, obsadzone przez Turków, są nie do wzięcia.** — Przypomina dalej ostatnie sprawozdanie Hamiltona, które w gorzkich słowach podnosi trudności wojsk lądowniczych, oraz listy i telegramy angielskich sprawozdawców w Dardanelach, **wychwalające waleczność tureckiego żołnierza.**

Kwatera turecka oświadcza, że Kitchener albo nie wie, co mówi, albo boi się odpowiedzialności za straty w Dardanelach, i kończy tem, że skoro angielskie wojska nie atakują rzekomo zdemoralizowanych wojsk tureckich, to widocznie one same wraz ze swoim ministrem są zdemoralizowane.

Zatopienie parowca francuskiego na drodze z Malty do Cypru.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 27 września.

„Frankfurter Ztg" donosi z Aten:

Na morzu libijskiem francuski statek „Ravitailleur" został zatopiony przez łódź podwodną. Miał on 5000 tonn pojemności i wiózł ładunek węgla z Malty do Cypru. Przed zatopieniem wezwano załogę, by wsiadła na łodzie.

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 września.

Marszałek polny French donosi:

Podczas trzech ostatnich dni ostrzeliwała nieprzyjacielska artylerya ciągle front brytyjski. Odpowiadaliśmy na to silnie. Wiele pracowano minami, ale bez większego skutku. Nasi lotnicy zaatakowali wczoraj skutecznie nieprzyjacielskie połączenia kolejowe koło Valenciennes i trafili linię w różnych miejscach.

Wypadki w Portugalii.

Lyon, 27 września.

„Le Nouvelliste" donosi z Madrytu: Według wiadomości z Lizbony, czyni Portugalia gorączkowo wojskowe przygotowania. Minister wojny postanowił wysłać oficerów portugalskich na różne fronty sprzymierzonych, by mieli możność obserwowania wypadków wojennych.

Nowy prezydent, który obejmuje urząd dnia 5 października, utworzy nowy gabinet i dołoży starań, by na czele rządu stanął przywódca demokratów, Alfons Costa, który rozporządza większością parlamentarną i jest zdecydowanym zwolennikiem czynnej akcyi Portugalii po stronie Anglii.

Otwarcie poczty niemieckiej w Warszawie.

Urzędowa „Warschauer Ztg" donosi co następuje:

W dniu 20 września o godz. 8 rano nastąpiło otwarcie niemieckiego urzędu pocztowego w gmachu przy ulicy Mazowieckiej nr 7. Dopuszczone są: a) przesyłki pocztowe od i do urzędników władz niemieckich wojskowych i cywilnych ustanowionych w Królestwie Polskiem i ich krewnych; b) w prywatnym ruchu pocztowym z Niemcami i niemieckimi urzędami pocztowymi w Królestwie Polskiem: otwarte, frankowane, zwykłe i polecone listy, karty pocztowe, druki, akta w niemieckim języku, próby towarów, przekazy pocztowe do 800 marek i zamówienia na gazety. Na przekazach pocztowych nie wolno nic dopisywać. Używać należy tylko niemieckich znaczków pocztowych.

Inne kraje nie mają udziału w ruchu pocztowym; wyłączone są z niego również Austro-Węgry i ta część Królestwa Polskiego, która znajduje się pod administracyą austryacką.

Listy polecone i przekazy pocztowe należy odbierać osobiście przy okienkach — po poprzedniem zawiadomieniu kartą. Za legitymacyę służy paszport lub przepustka wystawiona w języku niemieckim przez prezydenta policyi lub jego zastępcę, zaopatrzona stęplem i własnoręcznym podpisem. Administracya pocztowa nie odpowiada za nadużycia.

Zwyczajne przesyłki nadchodzące do Warszawy oddaje się Komitetowi obywatelskiemu, który jest uprawniony do pobierania opłaty za doręczenie każdej przesyłki. Doręczanie przesyłek zwyczajnych i powiadamianie kartami o nadejściu listów zapisanych i przekazów pocztowych rozpocznie się dopiero wówczas, gdy Komitet obywatelski poczyni odpowiednie zarządzenia.

KRONIKA.

Kraków, 27 września.

Jesień zakwaterowała się już na dobre. Na plantach, okrytych warstwą zeschłych liści, nikną barwne desienie kwietników, koloryt krzewów i roślin ubożeje; kawiarniane ogródki już zostały zwinięte. Jesień zbliża się coraz szybciej. Narzekają na nią masy biednej ludności, gdyż występuje na pierwszy plan kwestya węgla, jego wysokie ceny i obawa, czy go nie braknie. Prócz opału dokuczają ludności inne bolączki, inne braki, które się mnożą z dniem każdym, a które są związane ściśle z aprowizacyą na zimę. Perspektywa wobec braku wielu artykułów żywności i niebywale wysokich cen jest wcale nie wesoła. Jak sobie dać radę, jak przeżyć te czasy, jak wyżywić i ubrać rodzinę, oto refleksye, jakie nasuwają się niejednemu wobec zbliżającego się zimna jesiennego.

Komitet Kolumny Legionów odbył dnia 22 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezesa, inspektora W. Ostrowskiego. Na wstępie zdał zastępca przewodniczącego, dr Stein, sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu i z wyników, jakie dotąd osiągnięto. Fundusz zebrany przy sprzedaży gwoździ przekroczył już kwotę dwudziestu tysięcy koron. Uchwalono zwrócić się do inspektora szkolnego, p. Dobrzańskiego, o pozwolenie szkołom na gremialne wbijanie gwoździ, wysłać zaproszenie do tych instytucyj i stowarzyszeń, które jeszcze gwoździ nie wbiły, zastosować nowy typ gwoździa z dużą główką i wygrawirowaniem na niej nazwiskiem ofiarodawcy, w cenie 50 koron. Gwoździe te wbijać się będzie w podstawę kolumny, na której umieszczone są herby. Poza tem postanowiono wydawać tym szkołom, które wbiły gwoździe kolegialnie, ozdobne, artystycznie wykonane adresy dziękczynne. Po ożywionej dyskusyi zadecydowano również o wydawnictwach kolumny. Na razie postanowiono puścić w obieg kartki z widokiem kolumny, później wybić »medal kolumny« i sporządzić przyciski.

Omawiano również obszernie sprawę »tarcz Legionów« i powzięto następującą uchwałę:

Gminy i komitety powiatowe (miejscowe), które tarczę ufundowały, mają lokować pieniądze na książeczkę miejscowej Kasy Oszczędności tak długo, dopóki fundusz nie osiągnie pewnej, z góry oznaczonej wysokości. Gdy to się stanie, fundusze, które scentralizowane być muszą, nadesłać należy do Krakowa. Są to fundusze nienaruszalne i służyć mają wyłącznie tym samym celom, dla których stworzona została Kolumna, t. j. na fundusz dla chorych legionistów i ich rodzin, jako też wdów i sierot po poległych legionistach.

Z miast prowincyonalnych posiada tarczę Krosno i rozpoczęło już wbijanie gwoździ. Przygotowują tarcze: Nowy Sącz, Śniatyń, Kalwarya, Ropczyce, Oświęcim, Muszyna, jak i ziemia Śląska.

Filia Banku austryacko-węgierskiego w Krakowie. Dotychczasowy kierownik prowizoryczny filii krakowskiej, p. Kazimierz Bigo, zamianowany został naczelnikiem tejże filii.

Pożary. Wczorajszej nocy wybuchł ogień w piwnicy realności pod l. 27 przy ulicy św. Gertrudy. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem zapaliły się odpadki papieru i śmieci, nagromadzone w piwnicy. Ogień ugasiła miejska straż pożarna. — Nieco później wezwano straż na Grzegórzki na ulicę Żółkiewskiego, gdzie pod l. 46 w mieszkaniu Zacharyaszowej wybuchł ogień z niewiadomej przyczyny. Spaliły się zapasy żywności i garderoba, oraz sprzęty domowe. I tutaj ogień został wkrótce ugaszony.

Wczoraj po południu zapalił się na Krowodrzy stos siana. Na miejsce pożaru wyjechały natychmiast trzy plutony straży i pożar zlokalizowały. Szkoda dość znaczna.

Nowy rektor politechniki lwowskiej. Rektorem szkoły politechnicznej we Lwowie na rok naukowy 1915/16 został wybrany profesor technologii mechanicznej, dr Stanisław Anczyc, dziekanami zaś: wydziału inżynieryi lądowej dr Karol Pomianowski, wydziału inżynieryi wodnej dr Lucyan Grabowski, wydziału budownictwa dr Tadeusz Obmiński, wydziału chemii technicznej Ignacy Mościcki.

Z Akademii weterynaryi we Lwowie. Wpisy na półrocze zimowe trwają włącznie od 23 września do 8 października b. r. Do podania o uwolnienie od opłaty czesnego dołączyć należy świadectwa kollokwialne z ostatniego półrocza studyowanego i świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez odpowiednie władze. (Wpisujący się na I rok przedkładają świadectwo dojrzałości i ubóstwa.) Druki świadectwa ubóstwa przesyła zarząd tym, którzy o to proszą lub już zamiar wpisu zgłosili. Słuchacze, mający zdawać egzamina poszczególne pierwszego egzaminu państwowego, powinni zaraz przesłać pisemne zgłoszenie i podać, w jakim cza-

sie między 1 października a 12 listopada, jako sześciotygodniowym przepisanym okresie zdawania tych egzaminów, mogą uzyskać urlopy od swojej komendy na ich odbycie. Rektorat wyznaczy stosownie do tego termin. Jeśli kandydat z uwagi na stosunki służbowe nie może otrzymać urlopu w tym czasie, winien to zgłosić z potwierdzeniem swojej komendy, aby zapewnić sobie ewentualnie dodatkowy termin egzaminu jeszcze w tem półroczu. Uprawniony do zdawania egzaminu kandydat, zgłaszający się we Lwowie w powyższym czasie do egzaminu państwowego, będzie zaraz do zdawania egzaminu dopuszczony. O terminach drugiego i trzeciego rygorosum rektorat zawiadomi niebawem osobno każdego kandydata, który się już zgłosił, skoro wszyscy egzaminatorzy przybędą do Lwowa.

Dla ratowania rękodzieła lwowskiego. W sobotę nadeszła na ręce komisarza rządowego, p. starosty Grabowskiego, subwencya od rządu w kwocie 20.000 koron, której celem jest uruchomienie wielu warsztatów rękodzielniczych we Lwowie, stojących skutkiem wojny bezczynnie.

Wyrok w sprawie kradzieży 80.000 koron. Po czterodniowej rozprawie zakończył się w piątek głośny we Lwowie proces o największą kradzież, dokonaną za czasów inwazyi, o którym szczegóły przynieśliśmy w swoim czasie.

Trybunał uznał Paparę winnym kradzieży, Munuil winną pomocy, udzielonej rozmyślnie, Bekiesza winnym pozbycia się kosztowności na koron 2.100—2.150 i działania świadomie, Annę Ładowską winną zabrania z pod zamknięcia kosztowności i wreszcie Baranowską winną nabycia od Ładowskiej skradzionych rzeczy. Trybunał ogłosił wyrok, skazujący: Paparę na 6 lat ciężkiego więzienia z postem co dni 14 i twardem łożem i ciemnicą w dniu 24 grudnia każdego roku, a po odbyciu kary na wydalenie ze Lwowa. Manuił na 3 lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i na dozór policyjny po odbyciu kary. Bekiesza na półtora roku więzienia (ze względu na nie najlepszy stan umysłu i utrzymywanie Gembarskiej). Ładowską Annę na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Baranowską na 2 miesiące więzienia. Od winy i kary uwolniono Gembarską, Jana i Maryę Ładowskich. Oprócz Bekiesza i Ładowskiej wnieśli wszyscy oskarżeni przez swych obrońców zażalenie nieważności, tylko Manuił zastrzegła sobie 3 dni do namysłu.

Lista wywiezionych przez Rosyan ze Stanisławowa osób zawiera 75 nazwisk: ks. Hordijewski Jan, gr. kat. mitrat; Fiedler Karol, zastępca burmistrza; ks. dr Łomnicki Jeremi, rektor gr. kat. seminaryum duchownego; dr Halpern Karol, właściciel dóbr Wolczyńca; Wencel Paweł, radca kolejowy; dr Gelehrter Salomon, adwokat; dr Jonas Aleksander, adwokat; dr Maks Seinfeld, adwokat; Kulczycki Klemens, radca sądowy; dr Janowicz Włodzimierz, lekarz; Hubczak Michał, agent asekuracyi »Dniestr«, Wieliczko Teodor, urzędnik magistratu; Fajrych Włodzmierz, urzędnik magistratu; Weidenfeld Eisig, właściciel drukarni i księgarni; Słapa Wincenty masarz; Lunenfeld Daniel, pisarz adwokacki; Menczel Izydor, korespondent pism; Spunt Filip, redaktor żargonowego pisma; Stanclik Józef, ślusarz kolej.; dr Głuszkiewicz Włodzimierz, lekarz; dr Demiańczuk Jan, prof. gimn.; Pieniążkiewicz Franciszek, komisarz starostwa; Panatowski Adam, sekretarz starostwa; Imbermann Mojżesz, konduktor kolej.; Podlaszecki Teodor i Pluta Piotr, ślusarze kolejowi; Hrycak Teodor, prof. szkoły realnej; Janowski Aleksander, ślusarz kolej.; Drzymuchowski Antoni, leśniczy; Ziobrowski Stanisław ślusarz kolej.; Litak Stanisław, ślusarz kolej.; Poburenny Stefan, Besinga Stanisław, Fedyszyn Włodzimierz, Humeniuk Aleksander, Gembarowski Władysław, Stefaniuk Jan, Czamarski Antoni, Cicimirski Antoni, kolejarze. Dalej uczniowie szkół średnich: Rosenstreich Adolf, Pistreich Leopold, Jezienicki Michał, Szumański, Balko Włodzimierz, Litwin Leon, Tretiak Hryń zarobnik, żona jego, Marya i 27 żydowskich kupców i pośredników.

Urlopy żołnierzy-maszynistów. Ministerstwo wojny reskryptem z dnia 2 września zarządziło:

1. Urlopowanym zawodowym maszynistom (palaczom) maszyn rolniczych przedłuża się czas trwania urlopu do 30 października 1915.

2. Urlopowanym maszynistom pługów parowych i motorowych przedłuża się czas trwania urlopu do 30 listopada 1915.

Przedłużenie urlopów pod 1. i 2. następuje automatycznie. Próśb o przedłużenie urlopów na czas wyżej wskazany wnosić nie potrzeba.

3. Maszynistom pługów parowych i motorowych, oraz maszynistom maszyn rolniczych, którzy jeszcze nie pełnią czynnej służby, może być udzielona zwłoka (Aufschub) na czas od dnia, w którym mieli się oni zgłosić do służby, do dnia 30 października, względnie 30 listopada 1915.

Prośby należy wnosić przez właściwe starostwa do tych powiatowych komend uzupełniających wojska, względnie obrony krajowej, do których odnośni pospolitacy mieli zgłosić się do służby.

Z patronatu Pań polskich. Otrzymujemy następujące pismo: Upoważniona przez utworzony w Wiedniu »Patronat Pań polskich« dla popierania spraw przemysłowo-handlowych kobiet polskich w kraju, do rozwijania tej samej akcyi po powrocie, proszę wszystkie panie z Galicyi środkowej i wschodniej na razie, które na wychodźtwie kształciły się w zawodach praktycznych, a ewentualnie i te panie, które już dawniej zawody jakieś praktyczne w zakres przemysłu wchodzące uprawiały, a chcą obecnie tę zręczność i wiedzę zużytkować dla podniesienia materyalnego swoich rodzin i społeczeństwa, by raczyły zgłosić się pisemnie do podpisanej, a to w celu porozumienia się bliższego w tych sprawach. W szczególności zaś panie z Przemyśla i okolicy tegoż zechcą jak najrychlej odnieść się w tej kwestyi do podpisanej pisemnie lub ustnie. Porozumienie się ustne może mieć miejsce w dni powszednie między godziną 6 a 7 wieczorem, ul. Fredry 10, II piętro — Przemyśl. Równocześnie przyjmuje podpisana zgłoszenia pań i panien z Przemyśla i jego okolicy, które chciałyby korzystać z nauki zawodów praktycznych jak: krój i szycie bielizny, krój i szycie sukien, koronkarstwo, modniarstwo, robienie krawatek i t. p. zajęć praktycznych. — Zgłoszenia te przyjmuję do końca bieżącego miesiąca. Teofila Tęczar, Przemyśl, ul. Fredry 10.

Śmierć dwóch lotników austryackich. »Fremdenblatt« przynosi następującą wiadomość z dziennika budapeszteńskiego »Pesti Hirlap«: Piloci austro-węgierscy, nadporucznik Ciziński (?) i podoficer Korac z Komorna, nie powrócili z wyprawy wywiadowczej, którą przedsięwzięli na froncie bukowińskim. Natomiast w kilka dni później niedaleko Czerniowiec samolot rosyjski rzucił paczkę do obozu austryackiego. W paczce znajdowały się 3 fotografie i list, pisany w języku rosyjskim. Fotografie przedstawiają pogrzeb z honorami wojskowymi obu lotników, a list zawiadamia, że piloci austryaccy, spadłszy na ziemię, zginęli i zostali pogrzebani przez wojsko rosyjskie. Fotografie zostały wysłane do rodziców pilotów. List miał podpis: Piloci rosyjskiego oddziału samolotów.

Kronika warszawska.

Drożyzna mąki i chleba. „Kuryer Warszawski" z 20 b. m. donosi: W sprawie pieczywa położenie dotychczas w niczem się na lepsze nie zmieniło. Pomimo ogłoszenia taksy, ceny chleba dochodzą do potwornej wysokości: na targach za trzyfuntowy bochenek żądają po 1 rb. Cena innych gatunków pieczywa (strucelek) dochodzi do 35—40 kop. za funt. Orgia spekulacyjna trwa zatem w dalszym ciągu. Nie ulega wątpliwości, że brak dowozu sprowadził bardzo znaczne uszczuplenie zapasów, mimo to jest pewnikiem, że spekulanci ukrywają zapasy dla śrubowania cen. Wczoraj na targu praskim proponowano miejscowym piekarzom mąkę po 80 rb. za worek, czyli po 40 kop. za funt. Za chleb razowy żądano (i płacono) po 25 kop. za funt. Poszukiwanie chleba doprowadza do scen wstrząsających: uboższa ludność przed świtem udaje się za rogatki, aby nie dopuścić do nabywania towarów przez spekulantów. Całe noce trawią ludzie na to, aby zdobyć bochenek chleba lub kilka garncy kartofli. Drobną cząstkę tych produktów udaje się w ten sposób wyrwać z rąk spekulacyi, ale niewiele to pomaga. Spekulacya potrafi ominąć wszelkie trudności i dociera bezpośrednio na wieś, aby kusić włościan sprzedażą pokryjomu zboża, płacąc ceny trzy razy wyższe od taksy, czy kartofli po cenach niepomiernie wysokich. Spekulanci wiedzą, że nie stracą i wobec braku produktów otrzymają z lichwą wyłożoną sumę. W okolicach Warszawy spekulanci starają się obecnie hurtem nabywać od włościan całą produkcyę do zbycia. Opowiadano nam, że w ten sposób spekulanci nabywają całe pola kapusty, która też już znacznie w mieście podskoczyła w cenie. W walce społecznej z głodem jedną z pierwszych konieczności jest obmyślenie środków zaradczych przeciwko tej hydrze, co się dziś tuczy nędzą szerokich mas ludności.

Naprawianie mostów na Wiśle. Za trzy dni będzie oddany w Warszawie na użytek publiczny tymczasowy most na palach, zbudowany poza mostem Kierbedzia. Oprócz tego urządzono przejście na Pragę przez prowizoryczny pomost na moście Kierbedzia. Pomost ten opiera się na wysadzonych przęsłach i w ten sposób leży niżej od poziomu mostu. Zejście do pomostu odbywa się po schodkach.

Ostatecznie omówiono warunki z firmą Rudzki na usunięcie z koryta Wisły i zabezpieczenia przed zimą uszkodzonych od wybuchu części mostu księcia Poniatowskiego. Roboty mają być rozpoczęte natychmiast i skończone za 15 miesięcy, lub do 1 lutego 1916 roku, za ogólną sumę wraz z nadzorem technicznym 158.080 rb. Na mocy uchwały zarządu miejskiego, aby wszelkie roboty miejskie były prowadzone tak, aby zyski przypadały na rzecz robotników, firma z góry zrzekła się z tych robót jakichkolwiek zysków i będzie prowadziła roboty według zasad zarządu miejskiego.

Repertoar Teatru miejskiego.

Poniedziałek: »Opowieści Hoffmana«, opera fantastyczna w 3 aktach a 5 obrazach J. Offenbacha.

Wtorek: »Fedora«, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sordou.

Sroda: »Walka motyli«, komedya w 4 aktach H. Sudermanna.

Czwartek: »Odwrót«, komedya w 3 aktach H. Bernsteina (nowość).

Repertoar Teatru ludowego.

We wtorek o godz. 7½ „Kopciuszek".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 września.

Ks. arcybiskup Bilczewski u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj o wpół do 1-szej w południe rz.-kat. arcybiskupa lwowskiego dra Józefa Bilczewskiego w Schoenbrunie na osobnem posłuchaniu.

Pogrzeb hr. Potockiego.

Wiedeń. W zastępstwie cesarza wyjechał wczoraj o godz. 9 wieczór najwyższy mistrz ceremonii hr. Edward Chołoniewski na pogrzeb hr. Romana Potockiego do Łańcuta.

Stan zdrowotny kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadamia: Według doniesień z 24 b. m. stwierdzono bakteryologicznie cholerę azyatycką w następujących wypadkach: 14 wypadków w 1 gminie pow. Dolina, 25 wypadków później zgłoszonych w 1 gminie pow. Horodenka, 4 (2) pow. Kamionka Strumiłowa, 4 (1) pow. Podhajce, 9 (3) pow. Rohatyn.

Straty angielskie.

Londyn. Ogłoszona wczoraj lista strat zawiera nazwiska 35 oficerów, 1746 żołnierzy.

Magazynowanie bawełny.

Londyn. „Morning Post" dowiaduje się od jednej z największych firm bawełnianych, że niemieckie firmy w Nowym Jorku i w innych miastach zakupują bawełnę i magazynują ją, aby przeszkodzić temu, iżby cała nadwyżka amerykańskich zapasów przeszła w ręce fabrykantów angielskich.

Ks. Hohenlohe u sułtana.

Konstantynopol. Ks. Hohenlohe, który zastępywał ambasadora br. Wangenheima, podczas jego nieobecności, został po południu z okazyi swego odjazdu przyjęty przez sultana na pożegnalnej audyencyi.

Zestrzelenie dwóch lotników.

Fryburg. Przed południem jeden z naszych lotników bojowych zestrzelił dwa nieprzyjacielskie aeroplany koło Elzach. Kierownicy obu aparatów zabici.

Zatonięcie parowca.

Londyn. Biuro Reutera. 39 ludzi załogi parowca „Emdyk" z Rotterdamu, należącego do linii Holandya—Ameryka, wysadził szwedzki parowiec „Fromnaes" na ląd na wybrzeżu angielskiem. Parowiec „Emdyk" zatonął w podróży z Buenos Ayres do Kopenhagi z ładunkiem kukurydzy. Załoga jego składała się z Holendrów, tylko 2 było Skandynawczyków.

SKŁADKI.

Na fundusz dla wdów i sierot po Legionistach złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Komisya egzaminacyjna w Jaśle, złożona z pp. Goehrlego, Olszewskiego, Kośkiewicza, Majera i przewodniczącego Malickiego 10 K jako honoraryum za egzamin i Rudolf Kwiatkowski jako egzaminowany 2 K (razem 12 K); dr Schramm z Olchowy za pośrednictwem urzędu poczt. w Lisku 5 K.

Na fundusz im. Piłsudskiego
złożyła w Administracyi „Nowej Reformy":
Emilia Wójtowicz 2 K.

Na protezy dla kalek
złożyła w Administracyi „Nowej Reformy":
Julia Neubergowa 10 K.

Dla „Staruszki"
złożył w Administracyi „Nowej Reformy":
F. A. z Krakowa 1 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Kazimierz Gasparski z Warszawy prosi znajomych o wiadomość, co dzieje się z jego rodziną. Pisma warszawskie prosi o przedruk.

Uprasza się o wiadomość o lekarzu **Bogdanie Glińskim**, ostatnio w Krakowie, pod adresem: Dr Merunowicz, Kreiskommando, Opatów. 6453-3

Rosentsal Maksym, medyk, **Aleksandrowa Majzner i siostry**, Warszawa. — Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Wiedniu. O wiadomości prosimy tą drogą. Adam.

Szanowne Redakcye pism warszawskich proszę o przedruk 6487

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.